

# Cały świat jest w niebezpieczeństwie z powodu katastrofy w Fukushima

3 czerwca 2017

Poziom promieniowania wewnątrz uszkodzonego reaktora w elektrowni atomowej Fukushima Daiichi w Japonii osiągnął rekordową wysokość, odkąd prawie sześć lat temu doszło w niej do stopienia reaktorów. Eksperci określają ostatnie pomiary natężenia promieniowania jako „niewyobrażalne”.

Właściciel elektrowni, Tokyo Electric Power Company (TEPCO), twierdzi, że pomiary atmosferyczne we wnętrzu obudowy reaktora nr 2 wynoszą 530 siwertów na godzinę, co jest wartością znacznie przekraczającą dotychczasowe 73 siwerty na godzinę. Reaktor nr 2 jest jednym z trzech, w których doszło do wybuchu, gdy elektrownię uszkodziło ogromne trzęsienie ziemi i tsunami w marcu 2011 roku.

Jak donosi TEPCO, analiza najnowszych obrazów ujawniła otwór o powierzchni jednego metra kwadratowego w metalowym okratowaniu poniżej ciśnieniowego pojemnika reaktora. Za powstanie tego otworu odpowiedzialne jest prawdopodobnie paliwo jądrowe, które roztopiło się, a następnie przedostało do pojemnika po tym, jak tsunami zniszczyło system chłodzenia elektrowni Fukushima Daiichi. Również po raz pierwszy od momentu katastrofy upubliczniono obrazy przedstawiające ciemne grudy pod reaktorem nr 2. Eksperci sądzą, że tą ciemną materią są stopione uranowe pręty paliwowe emitujące promieniowanie radioaktywne.

Po sześciu latach z jakiegoś powodu natężenie promieniowania nagle osiągnęło zatrważający poziom. Może to być spowodowane tym, że więcej prętów paliwowych jest odkrytych albo wchodzą one w bliższy kontakt ze sobą, zwielokrotniając i

przyspieszając konwersję masy w energię. Roztapiające się pręty zwiększają też znacząco ryzyko utworzenia krytycznej masy, która eksplodując mogłaby rozprzestrzenić śmiertelne pierwiastki radioaktywne w atmosferze oraz w wodach gruntowych i oceanicznych. To niszczycielskie zjawisko zagraża istnieniu wszystkich form życia na północnej półkuli.

TEPCO planuje wysłać specjalnego zdalnie sterowanego robota mającego sprawdzić warunki panujące obecnie wewnątrz reaktora nr 2. Jednak tego rodzaju roboty są zaprojektowane na wytrzymanie całkowitej dawki 1000 siwertów, co oznacza, że są w stanie przetrwać niespełna dwie godziny w otoczeniu panującego tam promieniowania. Mimo to rzecznik TEPCO powiedział, że zarejestrowane obrazy dostarczą bardzo użytecznych informacji na temat warunków panujących aktualnie w środku reaktora.

To niezwykle intensywne promieniowanie bardzo utrudnia zadanie tysiącom robotników zaangażowanych w wyłączanie elektrowni, które może potrwać około 40 lat. Co więcej, lekarze nigdy nie mieli do czynienia z takim poziomem radioaktywności w swojej pracy.

Siwert jest jednostką promieniowania. Dawka zaledwie 0,1 siwerta znacząco zwiększa ryzyko nowotworu. Dawka jednego siwerta wystarczy do wywołania choroby popromiennej, nudności, bezpłodności, wypadania włosów i powstania zaćmy. Wystawienie na działanie 5 siwertów może zabić połowę ludzi w ciągu miesiąca, natomiast dawka 10 siwertów może okazać się śmiertelna w czasie kilku tygodni.

Po sześciu latach TEPCO razem ze swoimi partnerami biznesowymi: w Fukushima Daiichi wciąż nie ustalił położenia i stanu roztopionego paliwa w trzech najbardziej uszkodzonych reaktorach atomowych. Nawet jeśli uda się oczyścić gruzowisko, odzyskać pręty paliwowe i przejąć ponownie kontrolę nad zachodzącymi reakcjami jądrowymi, skażenie tamtego terenu może trwać setki tysięcy lat.

Tłumaczenie: Nexus

Na podstawie: NaturalNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: [Wolna-Polska.pl](http://Wolna-Polska.pl)